Sygn. akt VI ACa 1506/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zając

Sędziowie: SA Ewa Stefańska

SO (del.) Jolanta Pyźlak (spr.)

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2014 r.

sygn. akt III C 1438/13

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną;***

II. ***oddala apelację w pozostałej części.***

Sygn. akt VI ACa 1506/14

UZASADNIENIE

W. M. wniósł o zasądzenie od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy zdrowotne, moralne i psychiczne, związane z bezprawnym pozbawieniem wolności i szykanami psychicznymi dokonanymi przez pracowników pozwanego. Ponadto wnosił o nakazanie pozwanemu na jego koszt dokonania trzykrotnych przeprosin w (...) (w bloku reklamowym pomiędzy (...) a (...)) o treści: „Prezes (...) przeprasza pana W. M. za bezprawne kryminalne działania oraz zatrważający brak kompetencji pracowników” oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów sądowych. W uzasadnieniu pozwu powód podnosił, że został brutalnie osaczony i pozbawiony wolności przez „agentów ochrony" firmy (...). Ponadto pracownicy pozwanego usiłowali zakuć go w kajdanki, siłą wprowadzić do banku, porwać do prywatnego samochodu, zniszczyć telefon, na który powód nagrywał napaść.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3960 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nie obciążył powoda kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...) Sp. z o.o. w W. w dniu 29 lipca 2011 r. zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę o świadczenie usług ochrony osób i mienia. W § 1 ust. 1 pkt. a) umowy zleceniobiorca - pozwana spółka zobowiązała się świadczyć usługi dla Banku z zakresu ochrony osób i mienia, w formie stałej, bezpośredniej ochrony fizycznej osób i mienia. Zaś zgodnie z § 2 ust. 6 pkt. a) - c), zapewnienie ochrony fizycznej osób i mienia w granicach chronionych obiektów nastąpi poprzez ochronę pracowników i klientów Banku znajdujących się w obiektach we wszelkich przypadkach zakłócenia porządku, w celu zapewnienia bezpieczeństwa ich życia, zdrowia i nietykalności osobistej, ochronę obiektów i mienia Banku przed każdą formą usiłowania jego uszkodzenia, zniszczenia lub zaboru, przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa chronionych obiektów, przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu w sposób zgodny z właściwymi przepisami prawa oraz informowania Banku o istniejących zagrożeniach.

W dniu 17 września 2013 r, do oddziału Banku (...) w W., znajdującego przy ul. (...) w W. wszedł powód, którego zachowanie zwróciło uwagę pracownika ochrony pełniącego służbę na posterunku W. U.. Zgłosił on swojemu przełożonemu R. K., iż zauważył dziwnie zachowującego się petenta, który przemieszczając się po banku obserwował funkcjonowanie placówki. Opuścił budynek banku i wszedł ponownie do oddziału. Po opuszczeniu placówki zaczął nagrywać telefonem komórkowym drzwi wejściowe do banku oraz teren wokół wraz z kamerą zewnętrzną systemu. Po chwili odszedł, ale wrócił i podszedł do wejścia głównego i ponownie zaczął nagrywać elementy banku.

Zachowanie powoda spowodowały, że dowódca zmiany A. C. wyszedł przed chroniony oddział banku i zapytał powoda czy ma pozwolenie na wideo-rejestrację i w jakim celu jej dokonuje. Pracownik ochrony nie chciał z powodem dyskutować, na co powód odpowiedział „To będziesz Pan rozmawiał i to zaraz". Powód pytał czy jest zatrzymany, zaś pracownicy pozwanego poprosili powoda, aby zaczekał do przyjazdu policji. Na co pozwany odpowiedział „Ale nie muszę, Pan mnie spróbuje zatrzymać". Powód kilkakrotnie pytał, czy jest zatrzymany, na co ochroniarze odpowiedzieli, że tak i żeby zaczekał na przyjazd Policji. Powód odpowiedział „Dobrze, obejrzycie to panowie na (...)". Powód poproszony o wejście do środka odpowiedział „Nie wejdę, nie muszę, może mnie Pan wciągnie?". Pracownicy ochrony zwracali uwagę powodowi, że zachowuje się w stosunku do nich prowokacyjnie, na co powód odpowiedział, że jest w miejscu publicznym i mu wolno. Pracownik powiedział, że nie można fotografować Banku i systemów zabezpieczeń, na co powód powiedział: „Jakich zabezpieczeń, drzwi? Pan jest żałosny". Drugi pracownik zapytał w jakim celu powód nagrywa na co powód odpowiedział „Żeby wrzucić na (...) bo, ma taką chęć jako obywatel Rzeczpospolitej, jest na terenie Rzeczpospolitej". Powód nagrywał w dalszym ciągu rozmowę, po czym pracownicy wydali mu zakaz, który powód zignorował mówiąc „Zakaz to możecie wydawać swojemu głupiemu szefowi". Powód kilkakrotnie twierdził, że jest pozbawiony wolności. Ochrona odpowiadała, że nie i czekają na przyjazd policji. Do oddziału przyjechała załoga interwencyjna spółki (...) Sp. z o.o. oraz policja z Komendy Rejonowej Policji nr 1 (...) pod dowództwem St. sierż. P. L.. Funkcjonariusze poprosili powoda o okazanie dowodu osobistego i przejrzeli nagrania zarejestrowane przez monitoring Banku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, nagranie dołączone do akt w postaci płyty CD oraz posiłkowo zeznania świadków: R. K., A. C., W. U., G. S., G. B. oraz powoda. Sąd Okręgowy wskazał, iż dał wiarę zeznaniom powoda odnośnie przebiegu zdarzenia tylko w takim zakresie, w jakim nie było to sprzeczne z odtworzonym nagraniem ze zdarzenia oraz z zeznaniami świadków.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwem w niniejszej sprawie powód dochodził ochrony swoich dóbr osobistych. Dobra osobiste podlegające ochronie wskazane są przykładowo w art. 23 k.c., zaś na podstawie art. 24 k.c. osoba, której dobra naruszono mogła się domagać żeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie poszkodowany może również

żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, a jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, także jej naprawienia na zasadach ogólnych. Ochrona przewidziana w tym przepisie jest uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek tj. zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawności działania osoby naruszającej cudze dobro. Pierwszą z tych przesłanek powinien wykazać powód jako podmiot żądający ochrony, natomiast ciężar wykazania, że określone zachowanie nie może być uznane za bezprawne, spoczywał na pozwanym jako na naruszycielu cudzego dobra wskutek wynikającego z art. 24 k.c. domniemania bezprawności działania naruszyciela. Przesłanka bezprawności ujmowana jest i musi być szeroko, za bezprawne uznaje się każde zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna z okoliczności usprawiedliwiająca takie działanie. Do okoliczności, które mogą wyłączać bezprawność działania zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego czyli dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, działanie związane w wykonywaniem prawa podmiotowego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego. W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przysługują przede wszystkim środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art.24k.c., a w przypadku gdy działanie naruszyciela jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art.448 k.c. Obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, ale sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonemu bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych względów sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie można abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego. Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia określonego w art.448 k.c. zależy od ustalenia bezprawności naruszenia dobra osobistego oraz od zawinienia pozwanego. Przy ocenie zaistnienia naruszenia dobra osobistego należy się posługiwać kryteriami natury obiektywnej, nie zaś jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Ocena czy cześć człowieka została zagrożona bądź naruszona musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Nie każdy bowiem przypadek dyskomfortu psychicznego, spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków drobnych, opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powód nie wskazał konkretnie, które jego dobra osobiste zostały naruszone. Wskazywał, że został brutalnie osaczony i bezprawnie pozbawiony wolności, a uwolniony dopiero przez przybyły na miejsce patrol policji. W ocenie Sądu I instancji, po analizie nagrania z przebiegu zdarzenia zachowanie pracowników pozwanej należało ocenić jako prawidłowe i mieszczące się w granicach ich obowiązków służbowych. Potwierdzeniem tego jest również wezwanie na miejsce zdarzenia patrolu policji, który miał dokonać czynności wylegitymowania powoda oraz wyjaśnienia sytuacji. Powód był kilkakrotnie pytany w jakim celu nagrywa systemy zabezpieczeń oraz proszony o zaprzestanie filmowania. Unikał udzielenia odpowiedzi i nie zastosował się do polecenia. Pracownicy pozwanej wezwali patrol policji i oczekiwali razem z powodem przed oddziałem Banku na ich przyjazd. Powód nie został pozbawiony wolności, co sam wielokrotnie podkreślał, ani brutalnie osaczony, gdyż nikt nie stosował wobec niego przemocy ani środków przymusu. Z nagrania załączonego do akt sprawy, wynika, że powód po odmowie udzielenia odpowiedzi został poinformowany o wezwaniu patrolu policji i poproszony o wejście do środka. Odmówił i sam zasugerował „Może mnie Pan wciągnie?." Jego odpowiedzi np. „żeby wrzucić to na (...)", „Wolno mi", „Pan jest pełnosprawny intelektualnie?" , „Pan jest żałosny" miały charakter wręcz prowokacyjny w stosunku do pracowników pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego, komentarz powoda w stosunku do pracowników pozwanej: „(...) waleczna dzielna firma, wspaniali ludzie, znający przepisy prawa Rzeczpospolitej", „Marny ten (...)" również miały na celu

sprowokowanie pracowników ochrony do podjęcia w stosunku do niego bezprawnych działań. Powód podnosił również, że pracownicy pozwanej chcieli zakuć go w kajdanki, porwać do prywatnego samochodu i zniszczyć telefon, na który nagrywał napaść. Jednocześnie powód podczas składania zeznań zaprzeczył, aby usiłowano zakuć go w kajdanki i wskazywał, że przemoc ze strony pracownika pozwanej polegała na odepchnięciu go brzuchem. Zdaniem Sądu takie działania nie miały miejsca, zaś pracownicy zasłaniali ręką kamerę w telefonie, aby powód nie nagrywał drzwi wejściowych Banku i kamer bezpieczeństwa. Powód sam sugerował, że chciano mu potłuc telefon. Działania powoda były spowodowane wiadomością uzyskaną w Banku o zajęciu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym w drodze egzekucji komorniczej. Powód poczucie krzywdy wiązał z działaniem banku, natomiast firma ochraniającą bank miała ponieść niejako „w zastępstwie" konsekwencje działań banku. Ponadto należy wskazać, że powód jako były pracownik ochrony, który nadal posiada licencję ochrony, doskonale znał procedury, które obowiązywały pracowników pozwanej.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ocenie czy w danej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych określone wypowiedzi należy badać tak z punktu widzenia kontekstu sytuacyjnego (biorąc pod uwagę miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi), w którym zostały one użyte, jak również mając na uwadze pewien obiektywny miernik pozwalający na ustalenie czy granice wypowiedzi nie zostały przekroczone tak, że konkretne zachowanie spowodowało naruszenie dóbr osobistych strony powodowej, w tym przypadku wolności osobistej i nietykalności cielesnej. W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie obiektywnie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Powód domagał się od pozwanej na podstawie art. 24 § 1 k.c. złożenia oświadczenia odpowiedniej treści. W związku z tym, że zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd ten uznał, iż powództwo w tym zakresie należało oddalić. Wskazał ponadto, iż mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy powód mógł żądać przeprosin w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia. Treść i forma oświadczenia powoda była wadliwa i nie była adekwatna do stopnia naruszeń pracowników pozwanej przy założeniu, że do takich doszło, czego Sąd I instancji nie stwierdził, a działania pozwanej nie mogą zostać uznane za bezprawne. W konsekwencji brak było podstaw do domagania się od strony pozwanej złożenia oświadczenia o przeproszeniu czy zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Przepisy te bowiem przyznają ochronę prawną tylko w sytuacji bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym z działaniami pracowników pozwanej, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Powód pomimo spoczywającego na nim obowiązku dowodzenia zgodnie z art. 6 k.c., nie wykazał, że doznał krzywd zdrowotnych, moralnych i psychicznych związanych z działaniami pozwanej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w pkt 1 i 2 i podnosząc następujące zarzuty:

1. pozbawienie możliwości obrony swoich praw wskutek odmowy przyznania pomocy prawnej z urzędu oraz uniemożliwienia wypowiedzi końcowej i przedstawienia podstaw prawnych pozwu, pomijanie w protokole jego pytań do świadków i ich odpowiedzi;

2. błędne ustalenia faktyczne, że pracownicy pozwanej nie stosowali wobec powoda groźby zakucia w kajdanki i usunięcia siłą nagrań z komórki oraz nie zatrzymali go i nie stosowali wobec niego przemocy fizycznej,

3. naruszenie prawa materialnego tj. przepisów Konstytucji tj. art. 30, 31 p. 1 i 2, 37 pkt. 1, 41 pkt. 1, 52 p.1, przepisów Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka tj. art. 1, 3, 7, 8, 9, 13 pkt. 1 oraz art. 190 i 191 kodeksu karnego poprzez błędne przyjęcie, iż działanie pracowników pozwanej nie było bezprawne,

4. błędne przyjęcie, iż budynku banku nie można fotografować, podczas gdy zakaz taki nie wynika z obowiązujących przepisów o ochronie informacji niejawnych ani z rozporządzenia Rady Ministrów z 24 czerwca 2003r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony;

5. obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej pomimo jego złego stanu zdrowia i niskich dochodów.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana wnosiła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie zarzutu związanego z obciążeniem powoda kosztami procesu.

W pierwszej kolejności należy jednak rozważyć zarzut pozbawienia powoda możliwości obrony swoich praw, bowiem może on prowadzić do nieważności postępowania. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możności obrony swych praw. Sformułowanie to jest bardzo ogólne. Ustawodawca nawet przykładowo nie wskazał żadnej tego rodzaju okoliczności, dlatego wszystkie możliwe konkretne sytuacje wchodzące tu w rachubę musi określać orzecznictwo sądowe. W orzecznictwie przyjmuje się, iż pozbawienie strony możności obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możności obrony (postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607). Analizując, czy doszło do pozbawienia strony możności działania, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możność strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możności działania.

W niniejszej sprawie postanowieniem referendarza sądowego z 21 stycznia 2014r. oddalono wniosek powoda o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu, powód nie skorzystał z prawa zaskarżenia tego orzeczenia. Odmowa przyznania pełnomocnika z urzędu nie uzasadnia jednak wniosku, iż powód był pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Strona ma co do zasady uprawnienie i możliwość podejmowania osobiście różnych działań w postępowaniu przed sądem, zmierzających do ochrony własnych praw. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu podlega zaś zawsze indywidualnej ocenie ze strony sądu, który uwzględnia go tylko wówczas, gdy udział pełnomocnika uzna za potrzebny. W orzecznictwie jedynie wyjątkowo dopuszcza się możliwość kwalifikowania odmowy przyznania pomocy prawnej z urzędu bądź nierozpoznania wniosku o taką pomoc jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możności obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. akt I CKN 787/00, LEX nr 146174; z dnia 16 lutego 1999 r., sygn. akt II UKN 418/98, OSNP 2000, Nr 9, poz. 359; z dnia 16 grudnia 1997 r., sygn. akt II UKN 404/97, OSNP 1998, Nr 21, poz. 641). Dotyczy to szczególnych sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznajomość reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia. W niniejszej sprawie powód sam wniósł pozew, sformułował żądania i przedstawił dowody, w toku procesu składał stosowne wnioski procesowe, samodzielnie wniósł apelację, a zatem nie można uznać, aby pomimo złego stanu zdrowia był osobą nieporadną, wymagającą pomocy w prowadzeniu procesu. Powód otrzymał odpis odpowiedzi na pozew i dowodów przedstawionych przez pozwanego, został prawidłowo powiadomiony o terminach rozpraw i brał w nich udział, doręczano mu wydawane w sprawie orzeczenia wraz z pouczeniami o środkach zaskarżenia, korzystał z prawa do zaskarżania rozstrzygnięć sądu, a zatem brał udział w postępowaniu. Samo ograniczenie czasu końcowego wystąpienia strony przed zamknięciem rozprawy nie może być uznane za pozbawienie strony możliwości obrony swoich spraw, prowadzące do nieważności postępowania. Powód obszernie przedstawił swoje stanowisko w pozwie, popierał je na pierwszej rozprawie, jak również przedstawił je podczas dowodu z jego przesłuchania przeprowadzonego na ostatniej rozprawie. Nie można uznać, iż samo czasowe ograniczenie wystąpienia końcowego pozbawiło go możliwości obrony jego praw (por. wyrok SN z 16 kwietnia 2014r. V CSK 285/13 LEX Nr 1486992). Powód aktywnie uczestniczył podczas przesłuchania świadków, zadawał im pytania i zgłaszał dowody.

Z protokołów rozprawy nie wynika, aby Sąd uchylał pytania powoda kierowane do świadków, wręcz przeciwnie: kilkakrotnie wskazane jest, iż świadkowie odpowiadali na pytania powoda (k. 74-79). Powód nie zgłaszał wniosków o sprostowanie protokołu rozprawy. Reasumując: wbrew twierdzeniom apelacji nie doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miałyby wpływ na możliwość strony do działania w procesie, a zatem zarzut nieważności postępowania jest nieuzasadniony.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych, należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom powoda żaden z pracowników pozwanego nie groził mu zakuciem w kajdanki czy użyciem broni. Sam fakt, iż pracownicy pozwanej posiadali przy sobie kajdanki czy broń nie uzasadnia jeszcze twierdzenia, że grozili powodowi ich użyciem, skoro ani nie wygłaszali takich gróźb, ani nie demonstrowali w inny sposób możliwości ich faktycznego użycia wobec powoda. Niewątpliwie natomiast powód został zatrzymany przez pracowników pozwanej do czasu przybycia Policji. W pozwie wskazał, iż pozbawiono go wolności wskutek bezprawnego zatrzymania, a zatem dobrem osobistym, którego ochrony dochodzi w niniejszym postępowaniu jest wolność. Naruszenie tego właśnie dobra osobistego, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, zostało wskazane w pozwie jako podstawa roszczeń powoda. Zatrzymanie nawet czasowe uzasadnia twierdzenie powoda o naruszeniu jego dobra osobistego w postaci wolności w znaczeniu fizycznym, tj. jako możliwości swobodnego, zgodnego z wolą jednostki przemieszczania się i wyboru miejsca przebywania. Niewątpliwie powód usiłował odejść z tego miejsca i mu to uniemożliwiono przez ok. 40 minut zagradzając drogę. Innej przemocy fizycznej w rozumieniu bezpośredniego fizycznego odziaływania na człowieka jednak nie stosowano.

Zgodnie z art. 31 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji RP nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. Przez wolność w rozumieniu art. 23 k.c. należy rozumieć możność wyboru bez bezprawnych nacisków i ograniczeń (tak P. Księżak w Komentarzu do art. 23 k.c. Lex). Dobro to obejmuje nie tylko swobodę poruszania się, ale i wolność od obawy, groźby, przymusu. Niektóre przejawy wolności zostały przez ustawodawcę lub orzecznictwo zakwalifikowane jako odrębne dobra osobiste (np. swoboda sumienia, nietykalność mieszkania, integralność seksualna, prawo do prywatności, nietykalność osobista). Wolność w szerokim znaczeniu chroniona jest przede wszystkim przez przepisy prawa karnego (art. 189 i n. k.k.). Naruszenie wolności może polegać przede wszystkim na ograniczeniu możliwości poruszania się przez użycie siły fizycznej, przymusu psychicznego, podstępu itp. Naruszenie wolności może przyjąć postać zmuszania do określonego zachowania w jakikolwiek bezprawny sposób (fizyczny lub psychiczny) również poprzez oddziaływanie na rzecz. Takie naruszenie wolności powoda poprzez uniemożliwienie mu oddalenia się spod banku, zostało wykazane w niniejszej sprawie.

Należy zatem rozważyć czy działanie pracowników pozwanej nosiło cechy bezprawności. W tym celu należało odnieść się do przepisów regulujących działania pracowników ochrony, czego Sąd Okręgowy zaniechał. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z 22 sierpnia 1997r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. 2014 poz. 1099) w wersji obowiązującej w dacie zdarzenia, pracownik ochrony przy wykonywaniu zadań ochrony osób i mienia ma prawo do:

1)ustalania uprawnień do przebywania na obszarach lub w obiektach chronionych oraz legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości;

2)wezwania osób do opuszczenia obszaru lub obiektu w przypadku stwierdzenia braku uprawnień do przebywania na terenie chronionego obszaru, lub obiektu albo stwierdzenia zakłócania porządku;

3)ujęcia w granicach obszarów lub obiektów chronionych lub poza ich granicami osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia ludzkiego, a także chronionego mienia, w celu niezwłocznego oddania tych osób Policji;

4)użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 lit. a, b i d, pkt 2 lit. a, pkt 7, 9, pkt 12 lit. a i pkt 13 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. poz. 628 i 1165 oraz z 2014 r. poz. 24):

a)w granicach chronionych obiektów i obszarów - w przypadkach, o których mowa w art. 11 pkt 2, 5, 8, 10 i 13 tej ustawy,

b)poza granicami obiektów i obszarów chronionych - w przypadku, o którym mowa w art. 11 pkt 9 tej ustawy;

5)użycia lub wykorzystania broni palnej:

a)w granicach chronionych obiektów i obszarów - w przypadkach, o których mowa w art. 45 pkt 1 lit. a-c i pkt 2 oraz art. 47 pkt 3 i 6 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, z wyłączeniem przypadków przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachów, o których mowa w art. 45 pkt 1 lit. a-c tej ustawy,

b)poza granicami obiektów i obszarów chronionych - w przypadkach, o których mowa w art. 45 pkt 1 lit. e oraz art. 47 pkt 3 i 6 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

W niniejszej sprawie dokonano ujęcia powoda w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy (k. 45 - Meldunek z czynności ujęcia osoby z dnia 17 września 2013r.). Należy zatem ocenić czy istniały wskazane w tym przepisie przesłanki ujęcia tj. czy dokonano ujęcia osoby stwarzającej w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia ludzkiego bądź chronionego mienia. Analiza przyczyn ujęcia powoda wskazana w Meldunku z ujęcia wskazuje, iż powodem ujęcia była „wideorejestracja przez telefon komórkowy banku oraz jego terenu wraz z systemami zabezpieczeń". Z przeprowadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków, wynika, iż powód faktycznie filmował czy fotografował telefonem obiekt banku. Jego zachowanie już wewnątrz budynku wzbudziło niepokój pracowników ochrony, zatrzymany został natomiast na zewnątrz budynku - na ulicy przed bankiem, gdy odmówił zaprzestania fotografowania banku.

Powód powoływał się na prawo do fotografowania obiektów publicznych, podnosząc, iż nie jest to zabronione przez prawo. Wskazane w apelacji akty prawne, w tym Rozporządzenie Rady Ministrów z 24 czerwca 2003r. w sprawie w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony (Dz.U.2003.116.1090) dotyczą ochrony obiektów państwowych lub obiektów szczególnie ważnych ze względów bezpieczeństwa państwa i nie mają zastosowania w niniejszej sprawie.

Jednakże banki prywatne są zobowiązane mocą regulacji prawa bankowego, jak i w wykonaniu zawartych z klientami umów, do zapewnienia bezpieczeństwa zdeponowanych w nich środków pieniężnych. W tym celu każdy bank ustanawia wewnętrzne regulacje dotyczące ochrony swoich obiektów, jak i bezpieczeństwa pracowników i klientów, poprzez odpowiednie systemy zabezpieczeń elektronicznych, mechanicznych, jak i poprzez powierzenie zadań z zakresu ochrony specjalistycznym firmom, takim jak pozwana. Zadaniem pozwanej, co wynika z umowy zawartej przez nią z bankiem, było m.in. przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa chronionych obiektów (k.32). Niewątpliwie fotografie systemów zabezpieczeń, mogą być wykorzystane do celów przestępczych, byłą to obiekt prywatny, a zatem bank mógł zakazać ich wykonywania, jako właściciel czy najemca obiektu (art. 140 k.c., art. 222 k.c., art. 690 k.c.). W wewnętrznym regulaminie bank może ustanowić zakaz fotografowania czy filmowania swoich obiektów, a klienci obowiązani są do przestrzegania regulaminu banku, z którego usług korzystają. Informacja o zakazie fotografowania co do zasady powinna być uwidoczniona na terenie obiektu, jednak niezależnie od tego czy w obrębie obiektu widniała informacja o zakazie fotografowania czy filmowania, to na polecenie pracowników ochrony powód powinien był zaprzestać robienia zdjęć w obrębie budynku banku, w tym również z bliska drzwi banku. Powód został zatrzymany pod samymi drzwiami banku podczas ich fotografowania. Sam budynek z zewnątrz stanowi część przestrzeni publicznej, w której prywatne zakazy fotografowania co do zasady nie obowiązują (ewentualne można byłoby rozważać, czy rozpowszechnienie takich zdjęć nie naruszałoby praw autorskich architekta budynku, jednak w niniejszym procesie pozwana nie powoływała się na wykonywanie obowiązków w ramach ochrony takich praw). Niewątpliwie jednak granica między tymi dwoma przestrzeniami jest niekiedy trudna do zdefiniowania, bowiem również przez okna można filmować wnętrze budynku. Brak jest w tej kwestii regulacji ustawowych. Per analogiam

można tu byłoby wskazać art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy prawo autorskie, który zezwala wykonywanie fotografii danej osoby jako szczegółu większej całości np. krajobrazu.

Jednakże niezależnie od tego czy powód wykonywał fotografie wnętrza budynku czy jedynie zewnętrzny wygląd budynku jako elementu krajobrazu, nie wykazano w niniejszym procesie, aby jego zachowanie polegające na wykonywaniu fotografii stwarzało w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia ludzkiego, ani bezpośrednie zagrożenia chronionego mienia. Samo pośrednie zagrożenie mienia poprzez możliwość wykorzystania fotografii do celów przestępczych nie jest zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczające do przyjęcia zasadności skorzystania przez pracowników ochrony z uprawnienia wskazanego w art. 36 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie osób i mienia. Powód chciał się oddalić, a pracownicy pozwanej mu to uniemożliwili. Tym samym działanie pracowników pozwanej polegające na ujęciu powoda i zatrzymaniu go do czasu przyjazdu Policji należy uznać za bezprawne.

Uznanie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych danej osoby, a nawet przyjęcie bezprawności działania strony przeciwnej nie zawsze uzasadnia udzielenie stronie ochrony. Jest to uzależnione od okoliczności danej sprawy, jak również od oceny czy zgłoszone żądania są adekwatne do stopnia naruszonego dobra osobistego i czy służą usunięciu skutków naruszonego dobra osobistego.

Sformułowane przez powoda oświadczenie o przeproszeniu zarówno co do treści, jaki formy publikacji, jest nieadekwatne do dokonanego naruszenia; nie wskazuje też rodzaju naruszonego dobra osobistego, ani konkretnego czynu za który pozwany ma przeprosić. Uwzględnienie wskazanej przez powoda treści może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych pozwanej spółki. Sąd może skrócić czy nieco przeformułować żądane oświadczenie, ale nie może go za powoda zupełnie inaczej sformułować włączając treści, których w nim nie było, bowiem byłoby to orzeczenie ponad żądanie. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy - brak też jest podstaw do publikacji oświadczenia w telewizji, bowiem do naruszenia dóbr osobistych nie doszło w tym miejscu.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia należy zauważyć, iż na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego, jest ono fakultatywne. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się w orzecznictwie uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia. W niniejszej sprawie doszło do zatrzymania powoda na ulicy przed bankiem wbrew jego woli do czasu przyjazdu Policji, wskutek nadgorliwości w wykonywaniu obowiązków przez pracowników pozwanej, przy czym nie wykazano, aby to zatrzymanie wywołało u powoda jakąś inną krzywdę poza pewną niedogodnością związaną z koniecznością oczekiwania na przybycie Policji. Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie nikt nie usiłował go zakuć w kajdanki, siłą wprowadzić do banku, porwać do prywatnego samochodu ani zniszczyć mu telefonu. Na filmie załączonym do akt nie widać też, aby powód był w jakiś sposób przejęty, przygnębiony czy przestraszony tym zdarzeniem: po zwróceniu mu uwagi, aby nie fotografował, był werbalnie agresywny wobec pracowników pozwanej, wręcz ich prowokował do podjęcia ostrzejszych działań. Mimo to, pracownicy pozwanej nie powinni byli wdawać się w tego rodzaju dyskusje z powodem, niewątpliwie zachowywali się nieprofesjonalnie; przede wszystkim jednak nie mieli podstaw do zatrzymania powoda, a ich zachowanie należy ocenić jako zawinione, przy czym stopień winy należy w okolicznościach niniejszej sprawy ocenić jako niewielki.

Samo zatrzymanie było dla powoda przykre, jednak nie można uznać, aby odniósł z tego tytułu jakieś dolegliwości fizyczne czy poważniejsze dolegliwości psychiczne Jednakże niewielki stopień winy pozwanej oraz nieznaczna krzywda wywołana incydentalnym działaniem strony pozwanej, podjęta ponadto przez pozwaną wskutek prowokacyjnego zachowania powoda, to okoliczności, które uzasadniają, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odmowę uwzględnienia powództwa o zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007, nr 7–8, poz. 101). Naprawienie krzywdy, jaką powód odniósł wskutek krótkiego zatrzymania, nie wymaga dla zniwelowania jego skutków, zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego.

Należy tu wziąć pod uwagę również fakt, iż jak zasadnie zauważył Sąd Okręgowy powód swoim zachowaniem prowokował pracowników pozwanej, odmówił okazania dokumentów (choć pracownicy pozwanej posiadali uprawnienie do legitymowania osób przebywających na terenie obiektu chronionego), jak i zaprzestania fotografowania, obrażał ich i nagrywał bez ich zgody. W takiej sytuacji jak się wskazuje w orzecznictwie - jego zachowanie może być ocenione w kontekście naruszania zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) i uzasadniać dodatkowo odmowę uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie.

Należy też zauważyć, iż zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazane w apelacji są niezasadne. Powołane przez powoda przepisy Konstytucji oraz Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przewidują normy ogólne, rozwinięte w ustawach szczególnych, w tym w kodeksie cywilnym. Na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji bezpośrednio stosowane są postanowienia, które odnoszą się do regulacji w zakresie wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela. Określona w art. 8 ust. 2 Konstytucji zasada, że przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej oznacza, że norma konstytucyjna może stanowić podstawę prawną, jeżeli jest skonkretyzowana w stopniu pozwalającym na samoistne jej zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009r., sygn. akt I CSK 482/08, Biul.SN 2009/6/12, OSNC-ZD 2009/4/95). W niniejszej sprawie z powołanych przez powoda przepisów Konstytucji czy Deklaracji nie wynikają szczegółowe roszczenia związane z naruszeniem wolności, ich konkretyzację przewidują wskazane wyżej przepisy kodeksu cywilnego tj. art. 23, 24 i 448 k.c., które są zgodne z tymi ogólnymi normami. Jak wyżej wskazano, wprawdzie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, jednak zgłoszone przez niego roszczenia są nieadekwatne do okoliczności niniejszej sprawy.

Apelacja powoda jest zasadna jedynie w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach. W okolicznościach niniejszej sprawy istniały podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c., a nie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze szczególne okoliczności niniejszej sprawy tj. fakt, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a powód był subiektywnie przeświadczony o słuszności swojego żądania, jak również mając na uwadze złą sytuację ekonomiczną powoda i jego stan zdrowia, należy uznać, iż zachodziły podstawy do nieobciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę przeciwną.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 i art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.